

Andrzej Leonard Bogucki

Ksiądz prałat Edmund Sikorski, budowniczy parafii i kościoła pw. św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty w Bydgoszczy, komiliton wspólnej służby wojskowej z bł. ks. Jerzym Popiełuszką

słowa kluczowe: ks. prałat Edmund Sikorski, parafia i kościół pw. św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty w Bydgoszczy, budowa, bł. ks. Jerzy Popiełuszko

Ksiądz prałat Edmund Sikorski, zasłużony kapłan, zapisał się znacząco na kartach dziejów Bydgoszczy. Publikowany artykuł nie wyczerpuje tematyki jego działalności, jest jedynie przyczynkiem do szerszego opracowania. Uzupełnieniem do niniejszej biografii jest znajdujący się w drugiej części osobliwy wywiad przeprowadzony przez autora niniejszego artykułu z ks. prał. Edmundem Sikorskim, który przedstawia wspólną służbę wojskową z komilitonem ks. Jerzym Popiełuszką (1947-1984), kapelanem warszawskiej „Solidarności”, obrońcą praw człowieka w PRL, błogosławionym i męczennikiem Kościoła katolickiego, pośmiertnie odznaczonym Orderem Orła Białego¹.

¹ W bydgoskim kościele Świętych Polskich Braci Męczenników 19 października 1984 r. ks. Jerzy Popiełuszko odprawił swoje ostatnie nabożeństwo. Podczas jazdy z Bydgoszczy w kierunku Warszawy w Górsku, pod Toruniem, został porwany, skatowany, a następnie zamordowany przez oficerów Służby Bezpieczeństwa PRL. Zob. J. Herold, *Ostatni dzień ks. Jerzego Popiełuszki. Wspomnienia bydgoszczan*, Bydgoszcz 2004. W dniu 17.10.2014 r. w bydgoskim kinie „Orzeł” odbyła się premiera filmu „Ostatnia droga”, dokumentu prezentującego ostatnie godziny życia ks. Jerzego Popiełuszki. Jako świadkowie tamtych wydarzeń w filmie wystąpili: Stefan Pastuszewski, Jan Rulewski, Maria Kucenty, Antoni Tokarczuk, Marek Koczwara. Józef Herold – autor scenariusza i producent dokumentu, reżyser – Robert Wichrowski, muzyka – Marcin Gumiela, autor zdjęć – Jeremi Prokopowicz. Muzykę wykonali studenci z Akademii Muzycznej w Bydgoszczy.

Ks. prał. Edmund Sikorski urodził się 30 maja 1947 r. w Brodnicy n. Drwęcą, był synem Jana i Haliny z domu Kołakowskiej herbu Kościeszka, pochodzącej z drobnej szlachty z m. Kołaki Wielkie k. Gruduska na Mazowszu. Mieszkał z rodzicami i wychował się w 17-hektarowej posiadłości rodziców we wsi Bobrowska k. Brodnicy². Dziadek ks. Edmunda, Leonard Sikorski, pochodził z Tczewa, gdzie pracował jako rzemieślnik w zawodzie szewskim, znał doskonale niemiecki. Potem przeniósł się do Fordonu. Leonard Sikorski ożenił się z Wandą Klunder z okolic Cekcyzna. Z tego samego rodu pochodził biskup sufragan diecezji chełmińskiej Jakub Klunder. Dziadkowie mieli dwóch synów i dwie córki: Jana (ojca ks. Edmunda), Jerzego i Jadwigę (została zakonnica, przez 50 lat pracowała na misji w Brazylii) oraz Annę z męża Badziągowską. Ród Kołakowskich pochodzi z m. Kołaki Wielkie k. Gruduska leżącego pomiędzy Mławą a Ciechanowem na Mazowszu. Antoni i Marianna Kołakowscy zmarli przed drugą wojną światową (pochowani na cmentarzu w Brodnicy, razem z bratem Edmunda – Zbigniewem). Antoni Kołakowski w XIX w. wyemigrował za chlebem do USA, osiadł w Cleveland, gdzie pracował w zawodzie stolarza. W 1918 r. powrócił do Polski i zakupił posiadłość Bobrowska. Posiadłość, jak się później okazało, była zadłużona, jednak pozostało na jego własność 17 hektarów ziemi. Dochował się 11 dzieci. Część rodziny osiedliła się w USA.

Ks. Edmund Sikorski wychował się w posiadłości w drewnianym domu typu poniatówka. Budynek stoi do dziś. Pokazywał autorowi artykułu zdjęcie tego ładnego, drewnianego domu w zimowej szacie. W miejscowości Kuce (Żmijewo-Kuce, pow. mławski, stacja kolejowa Stupsk) zamieszkiwali Strusińscy i Olszewscy, kuzynostwo ze szlacheckimi korzeniami. Ojciec ks. Edmunda Sikorskiego, Jan (ur. 7 grudnia 1919 r. w Fordonie, zm. w Brodnicy ok. 2003 r., tam też pochowany z drugą żoną Bronisławą i synem Zbigniewem – bratem Edmunda), pracował na barkach w Fordonie, w czasie wojny poznał tam Halinę Kołakowską, z którą zawarł związek małżeński. Po ślubie z Fordonu przeniósł się do Bobrowsk, gdzie w posiadłości odziedziczonej przez żonę Halinę, został rolnikiem i gospodarzył na 17 hektarach ziemi. Potem jako chłoporobotnik pracował w tartaku w Brodnicy i uprawiał ziemię na 9 hektarach. Mama, Halina Sikorska z Kołakowskich (córka Antoniego i Marianny, zam. w Bobrowskach k. Brodnicy, zm. styczeń/luty(?) 1951 r., pochowana na cmentarzu w Brodnicy),

² Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, zesp. Akta Centrum Informacji Naukowej Sokolstwa Polskiego Bydgoszcz-Fordon. Tamże m.in. Akta ZTG „Sokół” w Polsce, Akta Sokolstwa Polskiego, Akta TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon 1989-2007. Akta TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon 2008-2019 w siedzibie gniazda; A. Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera (1923-2003)*, „Kronika Bydgoska” 2004, t. 26, s. 363-386, Bydgoszcz 2005.

zmarła, gdy przyszedł ks. Edmund miał 4 lata. Jan owdowiał i ożenił się ponownie, z siostrą zmarłej Haliny, Bronisławą z Kolakowskich (zm. w 2005/2006 r.(?)). Bronisława wychowywała ks. Edmunda Sikorskiego w posiadłości Bobrowiska. Edmund jest najstarszym z siedmiorga rodzeństwa, do którego należeli: Lucyna, Henryk, Bolesław (osiedlił się w San Francisco w USA i tam założył rodzinę), Jerzy, +Zbigniew, +Jan. Tu warto zaznaczyć, że dzieci Jana bywały u zaprzyjaźnionych osób w Fordonie, np. Bolesław był blisko związany z rodziną Schreiberów (nazwisko zapisywane też Szrajber), m.in. z Franciszkiem Schreiberem, byłym wiceburmistrzem i przedwojennym prezesem TG „Sokół” w Fordonie, oraz jego córką Haliną (zm. 1 lipca 2010 r. w Bydgoszczy Fordonie)³.

Edukację Edmund rozpoczął w Brodnicy, gdzie ukończył Szkołę Podstawową nr 2, a w 1965 r. II Liceum Ogólnokształcące⁴, w tym samym roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie⁵. Jako kleryk na drugim roku studiów w październiku 1966 r. otrzymał kartę przymusowego powołania do zasadniczej służby wojskowej w JW 4413 w Bartoszycach, gdzie służył do 1968 r. Była to jednostka o specjalności ratownictwa terenowego⁶. Przez dwa lata w jednym plutonie pełnił służbę z ks. Jerzym



Ks. prałat Edmund Sikorski, budowniczy parafii i kościoła pw. św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty, proboszcz 1985-2008, Bydgoszcz - Fordon 22.06.2008 r.

³ Relacje z dnia 15 i 20 lipca 2010 r. zatwierdzone i podpisane przez ks. prał. Edmunda Sikorskiego w Osielsku w zbiorach autora. M. Chelminiak, *Salon miasta u wylotu mostu*, „Express Fordoński” (dodatek do „Expressu Bydgoskiego”), 2.01.2010 (spotkanie delegacji sokolstwa z Haliną Schreiber, ks. E. Sikorski i A. Bogucki wręczają List Prezydenta Bydgoszczy); *ŚP Halina Schreiber*, (alb), „Głos Świętego Mikołaja” 2010, nr 7-8(144), s.10.

⁴ S. Biłski, L. Lewalska, K. Soboczyński, *Z dziejów Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Brodnicy, wykaz absolwentów z lat 1873-1996*. W aneksie dołączono wykaz absolwentów II Liceum Ogólnokształcącego w Brodnicy z okresu 1947-1967.

⁵ A. Nadolny (red.), *Księga Jubileuszowa 350 lat Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie (1651-2001)*, Bernardinum, Pelplin, 2001, ss. 846.

⁶ Zob. Ks. Adolf Setlak, *Służba wojskowa alumnów WSD w PRL i jej ocena w wypowiedziach alumnów i kapłanów rezerwistów z 1970 r., studium historyczno-socjologiczne na przykładzie Bartoszyce*, Olsztyn 2002, ss. 180; A. Czwołek, *Służba wojskowa alumnów w PRL (na przykładzie 54. Szkołnego Batalionu Ratownictwa Terenowego w Bartoszycach)*, <https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/864/KLIO.2011.046,Czwolek.pdf?sequence=1>

Popieluszką⁷. Po ukończeniu służby wojskowej kontynuował studia w WSD w Pelplinie. Świecenia kapłańskie otrzymał 21 maja 1972 r. z rąk ks. biskupa chełmińskiego Bernarda Czaplińskiego w kościele farnym w Brodnicy. W latach 1981-1983 studiował w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, obecnie Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Po ukończeniu seminarium i wyświęceniu ks. Edmund Sikorski pełnił posługę kapłańską w parafiach: w Brodnicy 1972, Sulęcynie k. Kartuz 1972-1973, Grodzicznie k. Nowego Miasta Lubawskiego 1973-1976, Świeciu n. Wisłą 1976-1983, Toruniu – parafia Chrystusa Króla 1983-1985, Bydgoszczy Fordonie – parafia św. Mikołaja 15 sierpnia 1985 – 21 września 1985, Bydgoszczy Fordonie – parafia św. Mateusza 21 września 1985 – 25 czerwca 2008 (proboszcz)⁸. Następcą ks. Edmunda Sikorskiego od 29 czerwca 2008 został ks. dr Mariusz Kuciński (proboszcz)⁹. Ks. Sikorski został przeniesiony do parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Osielsku k. Bydgoszczy, był tam proboszczem do 25 czerwca 2011, od 2008 r. pełnił też funkcję dziekana w dekanacie Osielsko¹⁰. W 2011 r. z parafii w Osielsku przeszedł do parafii św. Jana Chrzciciela¹¹ w miejscowości Panigródz, gdzie nadal pracuje jako proboszcz¹².

(dostęp: 10.01.2019).

⁷ M. Balon, H. Romanik., *Ks. Jerzy Popieluszko. Błogosławiony męczennik*, Kraków 2010, ss. 104. *Byłem w jednym plutonie z ks. Jerzym Popieluszką, Wywiad dr. Andrzeja Boguckiego z ks. pral. Edmundem Sikorskim*, „Weteran” miesięcznik Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, New York, nr 1073, sierpień 2010, s. 18-24; *Na swojej drodze spotkałem ks. Jerzego Popieluszkę...*, Wywiad dr. Andrzeja Boguckiego z ks. pral. Edmundem Sikorskim, „Głos Świętego Mikołaja” 2010 (wydanie prasowe) nr 11(147), Bydgoszcz-Fordon, s. 4-5; portal parafii św. Mikołaja <http://www.mikolaj-bydgoszcz.home.pl/gsm/2010/gsm147.pdf> (dostęp: 26.11.2011).

⁸ *Dzieje Fordonu i okolic*, pod red. Zdzisława Biegańskiego, Bydgoszcz 1997, ss. 275 (ks. Edmund Sikorski, s. 221-230, 226, 229, 235); zob. K.M. Żydowicz, *Świątynie Fordonu*, [w:] *Dzieje Fordonu i okolic...*, s. 235. *21 września 1985 r. dekretem biskupa ordynariusza powołano do życia kolejną parafię – tym razem na osiedlu Szybowników – pod wezwaniem św. Mateusza przy ul. Skarzyńskiego 4. Jej proboszczem i budowniczym kościoła został ks. Edmund Sikorski. Parafia obejmuje także osiedle Bajka. Mimo znacznego zakresu prac budowlanych (powstała już obszerna kaplica i dom parafialny) trwa nadal wznoszenie gmachu kościoła.*

⁹ *Parafia pw. św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty*, publikacja powstała z okazji jubileuszu 25 lat istnienia Parafii 1985-2010, materiały zebrał i opracował ks. dr Mariusz Kuciński, Bydgoszcz 2010, ss. 60.

¹⁰ XIII Dekanat Osielsko, dziekan: ks. Edmund Sikorski, Osielsko, par. pw. Narodzenia NMP. <http://www.diecezja.bydgoszcz.pl/index.php/dziekani> (dostęp: 10.06.2011).

¹¹ W 1153 r. Zbylut Pałuka z Panigrodza ufundował klasztor cysterski w Łeknie. Panigródz wszedł w skład fundacji. Od tego czasu przez wieki dzieje Panigrodza związane były z łekneńskim, a później z wągrowieckim klaszturem Cystersów.

¹² W latach 1928-1939 proboszczem w Panigrodzu w powiecie wągrowieckim był ks. Jan Filipiak (1881-1946), wybitny działacz niepodległościowy, uczestnik powstania

Parafię pw. św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty w bydgoskiej dzielnicy Nowy Fordon 21 września 1985 r. erygował ks. bp Marian Przykucki, który jednocześnie poświęcił plac pod budowę. Przedstawiciel kurii w Pelplinie ks. infułat Stanisław Grunt nadzorował prace związane z powstaniem nowych parafii powstających w Nowym Fordonie¹³. Ks. Edmund Sikorski rozpoczął budowę kościoła jako proboszcz tworzonej parafii. Umiejętnie zorganizował i zjednoczył wspólnotę, zdobył sympatię mieszkańców nowo wybudowanych fordońskich osiedli Bajka, Szybowników, Tatrzańskiego. Z nimi też zainicjował działania. Najpierw powstała drewniana kaplica, tzw. Betlejemka, potem Dom Katechetyczny – ośrodek kultury i oświaty (budowano i wyposażano go od 1 kwietnia 1987 r. do 21 września 1989 r., czyli dnia poświęcenia przez ks. bpa Mariana Przykuckiego). Ks. Edmund Sikorski wybudował w latach 1989/1990 murowaną kaplicę, w której do 2002 r. odbywały się msze św. i uroczystości parafialne¹⁴. Poświęcenie nowej kaplicy nastąpiło 26 maja 1990 r. Następnie zaplanował i wybudował kościół pw. św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty. Projektantem całego



Kleryk Edmund Sikorski, żołnierz Sił Zbrojnych PRL, Bartoszyce 1966-1968.

wielkopolskiego, zarządca kościoła Świętej Trójcy w Bydgoszczy, współtwórca struktur bydgoskiej oświaty, radca miejski w Bydgoszczy (1920-1928); zob. J. Kutta, *Ks. Jan Filipiak organizator polskiego szkolnictwa w Bydgoszczy*, M. Romaniuk, *Pawel Rubenau – pierwszy polski inspektor szkolny w Bydgoszczy*, [w:] *Bydgoska oświata: 1920-1995*, pod red. A. Boguckiego, s. 5-10; zob. *Bydgoski słownik biograficzny*, t. 1, 1994, s. 46-47, t. 2, 1995, s. 124-126; M. Jarzębowski, *Duszpasterze i patrioci*, „Przewodnik Katolicki – Diecezja Bydgoska” nr 50 z 11.12.2011; *Księża Maksymilian Gutsche i Jan Filipiak, sesja historyczna w Pani-Gródzie*; tenże, *Duszpasterze i patrioci Gutsche Filipiak*, „Przewodnik Katolicki” 50/2011 edycja diecezji bydgoskiej, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2011/Przewodnik-Katolicki-50-2011/Diecezja-Bydgoska/Duszpasterze-i-patrioci> (dostęp: 10.05.2019).

¹³ Ks. S. Grunt, *Między Wyszogrodem a Strzelcami Górnymi*, Pelplin – Bernardinum 2011, ss. 471. Dotyczy parafii św. Mateusza, s. 253-282; tamże, fotografie z budowy kościoła i uroczystości. Fotografie budowniczego kościoła ks. prał. Edmunda Sikorskiego. Jedna fotografia z poświęcenia sztandaru Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” II Bydgoszcz – Fordon z 5.06.1992 na s. 72 została przypisana do parafii św. Mikołaja zamiast do św. Mateusza. Fotografia jest wykonana przed murowaną kaplicą.

¹⁴ Kroniki parafii św. Mateusza w Bydgoszczy 1985-2008 w archiwum parafialnym, kwerenda 15-20.01.2008 r.

kompleksu parafialnego wraz z kościołem był architekt Tadeusz Czerniawski, wilnianin z pochodzenia, bydgoszczanin z wyboru. Jego koncepcja wzorowana była na wileńskim kościele św. Anny.

W 1991 r. rozpoczęto budowanie fundamentów w miejscu tymczasowej Be-
tlejemki. Kamień węgielny został wmurowany i poświęcony 21 września 1992 r.
przez ks. abp. Henryka Muszyńskiego. W tym samym roku zbudowano zakrystię
nowego ceglano-betonowego kościoła, postawiono ściany niższej części oraz betonową kon-
strukcję nawy głównej¹⁵. Ks. Edmund Sikorski w czasie wieloletnich prac prawie
codziennie był na budowie, gromadził fundusze, zarządzał rzemieślnikami, za-
opatrywał w materiały budowlane, organizował transport lub sam się nim zajmo-
wał. Chwytał za łopatę, młotek, piłę i inne narzędzia. W 2000 r. po raz pierwszy
w nowym kościele (w surowym stanie, zadaszonym) została odprawiona pasterka
z udziałem tłumu wiernych, a od 2002 r. nabożeństwa są tam odprawiane regular-
nie. W roku 2004 zainstalowano nowe ogrzewanie podłogowe i budowa kościoła
została zakończona. W 2003 r. parafia liczyła 15 tys. parafian.

Ks. Edmund Sikorski dla *Gazety Wyborczej* w Bydgoszczy w 2003 r. rela-
cjonował: *Stylizowany na zabytkowy, nowoczesny kościół z lotu ptaka wygląda
jak krzyż. W części wschodniej znajduje się ołtarz. Główne drzwi wejściowe do
świątyni są po zachodniej stronie, czyli przy ul. Skarżyńskiego. Z kolei przez
drzwi boczne można wejść od północy i południa. Najwyższe miejsce budowli –
wierzchołek z krzyżem – sięga 27 m nad ziemię. Na ceglanych ścianach położono
tynk. Dach utrzymuje prawie 40 ton stali. Drzwi zewnętrzne wykonane są z dębu,
wewnętrzne z sosny. Ściany wewnątrz gmachu zostały już częściowo otynkowane
i pomalowane. Ogrzewanie zamontowano pod posadzkami. Tymczasowy oł-
tarz z prezbiterium wykonane są z drewna. Na wiernych czeka blisko siedemset
miejsc siedzących*¹⁶. W latach 2007-2008 w prezbiterium położono posadzkę. Na
ścianach świątyni zostały namalowane przepiękne malowidła wzorowane na bi-
zantyjskich ikonach z kościoła z Włoch, przedstawiające po lewej stronie życie
Maryi, po prawej – życie Jezusa. W nawie głównej umieszczono Chrystusa Pan-
tokratora i Ostatnią Wieczerzę. Kompleks parafialny obejmuje kościół, dzwon-
nicę, dom parafialny oraz garaże. Według powszechnej opinii i oceny znawców
bryła kościoła należy do najpiękniejszych w Nowym Fordonie.

W 2010 r. parafia św. Mateusza obchodziła swoje 25-lecie, na które już jako
gość przybył ks. Edmund Sikorski¹⁷.

¹⁵ Ks. dr Z.K. Knop, *Parafie bydgoskie*, Bydgoszcz 1996, s. 107.

¹⁶ *Budowa kościoła w Fordonie*, (kip), „Gazeta Wyborcza” w Bydgoszczy z 10.08.2003. <http://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/1,35590,1615164.html> (dostęp: 30.06.2018).

¹⁷ Zob. *Parafia pw. św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty*, publikacja powstała z okazji ju-
bileuszu 25 lat istnienia parafii 1985-2010, materiały zebrał i opracował: ks. dr Mariusz

W latach przemian demokratycznych ks. Edmund Sikorski wspierał NSZZ „Solidarność”, a w czasie stanu wojennego 1980-1989 włączył się w aktywną pomoc pokrzywdzonym przez reżim komunistyczny. Od 1985 r., czyli od początku działalności jako proboszcz parafii św. Mateusza, organizował wiele akcji charytatywnych, pielgrzymek i obozów dla młodzieży fordońskiej. 12 czerwca 1987 r. autor artykułu uczestniczył w zorganizowanym przez ks. Edmunda Sikorskiego wyjeździe na gdańską Zaspę, gdzie odbywało się pamiętne spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Papież wygłosił wtedy wspaniałą homilię dla świata pracy.

Ks. Edmund Sikorski poprzez swoją działalność religijną i kulturotwórczą budował jedność wśród mieszkańców świeżo zasiedlonych bloków w Fordonie. Prowadził rzetelną i aktywną pracę u podstaw. To właśnie dzięki inicjatywom proboszcza i działalności w parafii następowała integracja społeczeństwa, które przybyło mieszkać na nowych osiedlach z różnych dzielnic Bydgoszczy, a także z okolicznych miasteczek i wsi. Zbudował silne wspólnoty parafialne, które spotykały się w Domu Katechetycznym. Parafię w 1995 r. podczas obchodów 50-lecia Szkoły Podstawowej nr 29 wizytował bp Jan Nowak. Na wizytacje i uroczystości parafialne przybywali: ks. bp Marian Przykucki, ks. abp Henryk Muszyński, ks. inf. dr hab. Jerzy Buxakowski, ks. bp Bogdan Wojtuś. 18 kwietnia 2001 r. wizytował parafię i spotkał się ze społecznościami Szkoły Podstawowej nr 29 i Gimnazjum nr 3 ks. bp Stanisław Gądecki. Podczas wizytacji i spotkania z biskupem Janem Tyrawą 11 marca 2006 r. proboszcz dumnie zaprezentował przedstawicieli wielu wspólnot.

Ks. Edmund Sikorski prowadził pracę metodyczną i wychowawczą z wspólnotami młodszych i starszych ministrantów, którzy zawsze byli przygotowani i posiadali odpowiednie stroje do liturgii. Dla młodzieży skupionej przy parafii organizował kolonie i obozy wypoczynkowe. Dużym zainteresowaniem wśród młodzieży cieszyły się parafialne ogniska z nauką śpiewu. Aktywnie działał oazowy Ruch Światło-Życie. Ks. Edmund współorganizował ze stowarzyszeniami i bractwami parafialnymi uroczystości patriotyczne, obchody rocznic, święta kościelne i państwowe. Lubił sport, toteż zakładał przy parafii drużyny sportowe, np. piłki nożnej. Jego charyzma i umiejętności postępowania z ludźmi zjednała

Kuciński, Bydgoszcz 2010, ss. 60; J. Michalak, *25-lecie parafii św. Mateusza*, „Głos Świętego Mikołaja”, nr 9(145) wrzesień 2010, s. 2, (zob. zdjęcia z uroczystości 25-lecia i z budowy kościoła św. Mateusza w Bydgoszczy – Fordonie); *To nie był prima aprilis...*, wywiad Julii Michalak z ks. prał. Edmundem Sikorskim na 25-lecie parafii św. Mateusza, „Głos Świętego Mikołaja”, nr 9(145) wrzesień 2010, s. 3-4; *Z naszego podwórka... To nie był prima aprilis. 25-lecie parafii św. Mateusza*, „Mateusz z Mateuszkim”, miesięcznik parafialny, parafia św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty, Nr 5(163), październik 2010, s. 2-4 (zob. zdjęcia); M. Chelminiak, *Jubileusz z odpustem ku czci świętego patrona*, „Express Fordoński – dodatek Fordon”, 25.09.2010.

Mu wielu przyjaciół. Wokół parafii gromadził inteligencję: nauczycieli, ludzi kultury, naukowców, z którymi podejmował edukacyjne i kulturalne działania, współdziałał z inżynierami, fachowcami w zakresie różnych dziedzin, robotnikami, szczególnie podczas wieloletniej budowy Domu Katechetycznego, kaplic i wreszcie okazałego i pięknego budynku kościoła. Często osobiście wspomagał wielu biednych i zagubionych ludzi. Na plebanii posiadał odzież i bieliznę dla potrzebujących. Ubogim oferował ciepły kąpiel, czysty ubiór i pożywny poczęstunek. W szkołach organizował bezpłatne obiady dla dzieci z uboższych rodzin. Ks. Edmund Sikorski w latach 1990-2008 wspomagał wydawanie miesięcznika parafialnego „Mateusz”¹⁸ (był jego inicjatorem), zasobnego źródła do dziejów Bydgoszczy, egzemplarze znajdują się w bibliotekach krajowych, w tym w Bibliotece Narodowej i Bibliotece Jagiellońskiej. Po wprowadzeniu religii do szkół (1.09.1990 r.) aktywnie działał na niwie oświatowej w Szkole Podstawowej nr 29¹⁹, Szkole Podstawowej nr 65 oraz z Gimnazjum nr 2 i Gimnazjum nr 3²⁰. W 1990 r. wybudował i wyposażył dwie salki do nauki religii w SP 29. W latach 1990-2008 z dyrektorami szkół Andrzejem Boguckim i Grażyną Kuliberdą wypracował wspólne płaszczyzny działania zgodne z ustawą o edukacji i innymi aktami prawnymi. Prowadził pracę duszpasterską i kulturotwórczą wspólnie z katechetami tych szkół. Osobną pracę pedagogiczną prowadził z księżmi wikariuszami i z katechetami. Włączył się w prace wychowawcze fordońskich sokolów, harcerzy, hallerczyków²¹. Lubił masowy sport młodzieżowy²². Ks. Edmund Sikorski prowadził Duszpasterstwo Wewnętrznej Posoborowej Odnowy Kościoła, oazowy Ruch Światło-Życie, neokatechumenat, spotkania małżeńskie, w latach

¹⁸ Zob. Jacek Lindner, *Potomkowie Kulerskiego, prasa kujawsko-pomorska po 1989 r.*, Toruń 2015, s. 374.

¹⁹ A. Bogucki, *Szkola Podstawowa nr 29 w Bydgoszczy w latach 1945-1995*, Bydgoszcz 1995; tenże, *Rozwój oświaty bydgoskiej w latach 1920-1995 na przykładzie Szkoły Podstawowej 29*, [w:] *Bydgoska oświata: 1920-1995*, pod red. A. Boguckiego, Polskie Stowarzyszenie Dyrektorów Szkół, Bydgoszcz 1996, s. 130-137; A. Bogucki, H. Maliszewska, D. Tykwińska, *Szkola Podstawowa 29 w Bydgoszczy 1945-2005*, Bydgoszcz 2005.

²⁰ *Gimnazjum nr 3 im. gen. Józefa Hallera w Bydgoszczy 1999-2004*, pod red. A. Boguckiego, Bydgoszcz 2005.

²¹ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Akta Towarzystwa Pamięci Generała Hallera i Hallerczyków w Bydgoszczy za lata 2000-2004, kart 442, t. 2, 2004-2007, t. 3, 2007-2013; A. Bogucki, *Towarzystwo Pamięci Generała Józefa Hallera i Hallerczyków w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska” 2013, t. 34, Bydgoszcz 2013, s. 437-459; A. Bogucki, *Tradycja i pamięć o gen. Józefie Hallerze i hallerczykach w Bydgoszczy*, [w:] *Błękitna Armia gen. Józefa Hallera – zbiór studiów*, pod red. M. Giętkowskiego i Ł. Nadolskiego, Bydgoszcz, Muzeum Wojsk Lądowych 2018, s. 111-189; (rec.) A. Gajewski, *Przywieźli własne czolgi, samoloty i... przepisy kucharskie*, „Przewodnik Katolicki – Diecezja Bydgoska”, 30.09.2018.

²² *Guinness króluje do niedzieli*, „Express Bydgoski”, 21.07.2010 (zdjęcie pralata w skupieniu udzielającego błogosławieństwa baseballistom).

1998-2008 w dekanacie Fordon prowadził duszpasterstwo rodzin. W 1997 r. obchodził 25-lecie posługi w kapłaństwie Chrystusa²³. W 2001 r. nadano Mu tytuł prałata – Kapelana Jego Świątobliwości Papieża Jana Pawła II.

Najbardziej bliska jego sercu była organizacja Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” założona na ziemiach polskich w 1867 r. Hasła tej organizacji „Bóg – Honor – Ojczyzna” oraz „w zdrowym ciele zdrowy duch” realizował w działaniu. Od 1990 r. do dziś pełni posługę kapelana Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” II Bydgoszcz – Fordon im. gen. Józefa Hallera²⁴. W 1990 r. uczestniczył w pierwszym Zjeździe ZTG „Sokół” w Polsce²⁵. Od samego początku wznowienia działalności Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce jest związany z krajowym sokolstwem²⁶. W latach 1999-2007 pełnił funkcję kapelana Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, za zgodą abpa Henryka Muszyńskiego Metropolity Gnieźnieńskiego (pismo nominacyjne z 24.04.2001, nr 1472/2001/I)²⁷. Jako kapelan uczestniczył w pielgrzymce Sokolstwa Polskiego na Jasną Górę²⁸. Ks. E. Sikorski wspólnie z ks. dr. hab. Jerzym Buxakowskim²⁹ w 1992 r. dokonał poświęcenia sztandaru „Sokoła” fordońskiego³⁰. W 1997 r.

²³ *Dh ks. Edmund Sikorski: 25-lat posługi w kapłaństwie Chrystusa*, „Sokół Pomorski”, 3(16)1997, s. 8.

²⁴ *Ks. Edmund Sikorski*, [w:] *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu siedemdziesiątej Rocznicy założenia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Fordonie 1923-1993*, Bydgoszcz-Fordon 1993, s. 80; A. Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon (1923-2003)*, „Kronika Bydgoska” 2005, t. 26, s. 363-386.

²⁵ *ZTG „Sokół” w Polsce, Sokół Fordoński*, „Sokół”, kwartalnik, organ Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce i Związku Sokolów w Wielkiej Brytanii, 3/1990; *Ks. prob. Edmund Sikorski*, [w:] *Pokłosie Pamiątkowe 125-lecia Sokolstwa Polskiego 1867-1992*, Wydanie Specjalne 1992, s. 11.

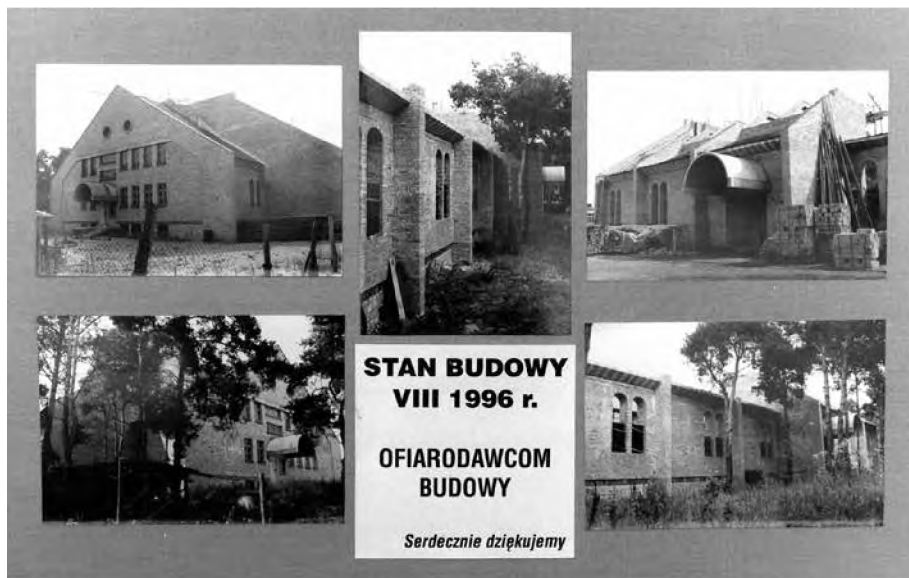
²⁶ Zob. A. Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Pomorzu 1893-1939*, Bydgoszcz-Fordon 1997, ss. 432; tenże, *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 1989-1993*, Bydgoszcz-Fordon 1993; tenże, *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce w latach 1993-1997*, Bydgoszcz 1997, tenże, *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 1997-2002*, Bydgoszcz 2005, ss.70; A. Bogucki (red.), *Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce 2002-2004*, Bydgoszcz 2004, ss. 139.

²⁷ AP-B, Pismo Kurii Metropolitarnej w Gnieźnie, [w:] Akta TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon z 2001 r.; *Ks. Edmund Sikorski Kapelanem ZTG „Sokół” w Polsce*, „Sokół Pomorski”, 2(31)2001, s. 8.

²⁸ Pielgrzymka Sokolstwa Polskiego na Jasną Górę w Jubileuszowym Roku 135-lecia Sokolstwa Polskiego 25 maja 2002 r., „Sokół Pomorski”, 2(35)2002.

²⁹ Synem dr. Stefana Buxakowskiego – założyciela w 1923 r. „Sokoła” w Fordonie.

³⁰ A. Bogucki, *Dr Stefan Buxakowski założyciel Sokola w Fordonie, męczennik łagrów sowieckich (1893-1945)*, „Kalendarz Bydgoski” 1993, s.190-192 (tamże źródła i fotografia); tenże, *Sztandar fordońskiego „Sokoła”*, „Kalendarz Bydgoski” 1994, s. 178-181. Uroczystość poświęcenia sztandaru Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” II Bydgoszcz – Fordon, „Sokół”, 3(10)1992; *Homilia ks. dr. hab. Jerzego Buxakowskiego wygłoszona w czasie mszy*



Pamiętka dla ofiarodawców budowy budynku kościoła Św. Mateusza
w Bydgoszczy – Fordonu, stan sierpień 1996 r.

z okazji 130-lecia Sokolstwa Polskiego i 25-lecia kapłaństwa, w 50 rocznicę urodzin, Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce nadał ks. Edmundowi Sikorskiemu Dyplom Zasługi (Grawerton) za szczególny wkład w rozwój sokolstwa i wierność idei sokolej.

Uczestniczył w wielu imprezach i zlotach, w tym IX i X Zlocie Sokolstwa Polskiego³¹. Dnia 23 marca 1995 r. uczestniczył w spotkaniu sokolów z Prezydentem Ryszardem Kaczorowskim³². Na zaproszenie ks. Edmunda Sikorskiego 3 września 2000 r. przybył do parafii i odprawił mszę św. w kościele św. Mateusza ks. Edward Zielski, biskup w Campo Maior w Brazylii³³. Odbyło się piękne spotkanie parafian z przybyłym gościem.

Ks. Edmund Sikorski uczestniczył w zebraniu założycielskim Społecznego Komitetu Budowy Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX wieku, które odbyło się na

św. w kościele św. Mateusza w Bydgoszczy – Fordonie z okazji poświęcenia sztandaru TG „Sokół” II Bydgoszcz – Fordon w dniu 5 czerwca 1992 r., „Sokół” 3(10)1992.

³¹ Pamiętnik IX. Zlotu Sokolstwa Polskiego 2000 w dniach 2 – 4.06.2000 r. oraz udział Sokolstwa Polskiego w XIII. Wszechsokolskim Zlocie w Pradze w dniach 28.06 – 4.07.2000 r., Bydgoszcz 2000, ss.128.

³² B. Jastrzębska-Rutkowska, *Prezydent Ryszard Kaczorowski wśród bydgoskich sokolów*, „Sokół Pomorski” 3(8) lipiec – wrzesień 1995, s. 1-2; zob. bliżej, *Zarys dziejów Polski i Emigracji (1939-1989). Księga dedykowana byłemu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Ryszardowi Kaczorowskiemu*, pod. red. M. Szczerbińskiego i T. Wolszy, Gorzów Wlkp. 2003, s. 543-544.

³³ *Ksiądz Edward Zielski w Campo Maior w Brazylii*, „Sokół Pomorski”, 3(28)2000, s. 8.

plebanii parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników w 2000 r., wzięli w nim udział m.in.: ks. Władysław Kołyszko OSP, Danuta Siuda (była radna), Stefan Pastuszewski (radny AWS), ks. Zygmunt Trybowski – proboszcz, ks. Edmund Sikorski, Andrzej Bogucki, dyrektor Gimnazjum nr 3, Andrzej Młyński (radny AWS), Marek Gralik (radny AWS), Maria Dąbrowska – red. „Promocje Pomorskie”, Włodzimierz Zieliński, Lewandowski, Marek Gotowski – przedsiębiorca budowlany, Aleksander Grzybek – Konfraternia Literacka.

Po śmierci papieża Jana Pawła II dnia 18.05.2005 r. Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce wystawił dokument: L.dz. 288/2005/W, Świątectwo Świętości Do Procesu Beatyfikacyjnego i Kanonizacyjnego Ojca Świętego Jana Pawła II Wielkiego (1920-2005), który wysłano do Jego Świątobliwości Ojca Świętego Benedykta XVI, JE kardynała Camillo Ruiniego, nuncjusza apostolskiego w Polsce abpa ks. Józefa Kowalczyka, prymasa Polski J.E. ks. kard. Józefa Glempa, ordynariusza archidiecezji gnieźnieńskiej abpa Henryka Muszyńskiego, JE Jana Tyrawy, biskupa diecezji bydgoskiej. W imieniu Zarządu ZTG „Sokół” w Polsce podpisy złożyli: Andrzej Bogucki – prezes, ks. Edmund Sikorski – kapelan, Hanna Rogowska – sekretarz generalny, Jerzy Boniecki – naczelnik wyszkolenia sportowego³⁴.

W 2000 r. ks. Edmund Sikorski został odznaczony Medalem Za Zasługi Dla Sokolstwa Polskiego, a w 2001 r. został wyróżniony tytułem Członka Honorowego Dzielnicy Kujawsko-Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. W 2002 r. był współorganizatorem pielgrzymki Sokolstwa Polskiego na Jasną Górę w jubileuszowym roku 135-lecia Sokolstwa Polskiego, wzięło w niej udział tysiąc sokołów, którzy złożyli wtedy pamiętny Hold Maryi. Był głównym celebrantem pośród 10 księży odprawiających mszę św. w kaplicy przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Królowej Polski. Jako jeden z zasłużonych sokołów otrzymał w sali Rycerskiej na Jasnej Górze Tytuł Rycerza³⁵ i Ryngraf Sokoli, co jest zgodne z tradycją i ideą rycerską zapoczątkowaną w 1910 r. na V Zlocie Sokolstwa Polskiego w Krakowie. Polish Falcons of America odznaczył ks. prał. Edmunda Sikorskiego, Kapelana Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce Ryngrafem Sokolim za zasługi Sokolstwa Polskiego. W 2005 r. w 85 rocznicę powrotu miasta do macierzy (20.01.1920 – 20.01.2005) został odznaczony przez Prezydenta Bydgoszczy Konstantego Dombrowicza Medalem Prezydenta Bydgoszczy. Został odznaczony również Złotym Krzyżem Legii

³⁴ AP-B, Akta ZTG „Sokół” w Polsce 2005; A. Lepiarczyk, I. Grońska, „Sokół” w Małopolsce w latach 1989-2005, Kraków 2005, s. 93; zob. A. Bogucki, *Święty Sokół Świata Jan Paweł II Wielki*, [w:] *Bydgoszcz Centrum Sokolstwa Polskiego 1886-2007*, Bydgoszcz 2013, s. 229-233.

³⁵ Zob. „Sokół Pomorski”, organ Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, 2(35)2002.

Honorowej Związku Sokołów Polskich w Wielkiej Brytanii i Medalem Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego „Unitas Durat Palatinatus Cuiavianio-Pomeraniensis”, Medalem Solidarności – Zasłużony dla Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność”.

Ks. prał. Edmund Sikorski postanowieniem Prezydenta RR z 19.01.2017 r. został awansowany i uzyskał stopień podporucznika Wojska Polskiego. *Patent Oficerski. Stwierdzam, że Ksiądz Edmund Kazimierz Sikorski, s. Jana, wykazawszy zalety właściwe powołaniu oficera oraz zdolności do spełniania obowiązków nadanego stopnia oficerskiego i gotowości poświęcenia wszystkiego Ku Dobru i Chwale Ojczyzny z dniem 19 stycznia 2017 r. uzyskał stopień Podporucznika. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda.* Kapłani z całej Polski, reprezentujący również diecezję bydgoską, wzięli 11 lutego 2017 r. udział w uroczystości wręczenia patentów oficerskich. Ks. Sikorski znalazł się pośród księży, którzy zostali w okresie PRL powołani do służby wojskowej w Siłach Zbrojnych PRL. Młodzi klerycy nie byli zwolnieni z odbycia służby wojskowej, otrzymywali takie same wezwania jak pozostali mężczyźni. *W latach 1959-80, wbrew protokołowi wspólnej Komisji Rządu RP i Episkopatu Polski, sformułowanemu w związku z porozumieniem Państwo-Kościół z 14 kwietnia 1950 r., do wojska przymusowo wcielono około 3000 kleryków z diecezjalnych i zakonnych seminariów duchownych. Mszy św. w intencji żołnierzy-alumnów, którzy w latach 1959-1980 odbywali przymusową służbę wojskową w tzw. jednostkach kleryckich przewodniczył biskup*



Kościół Św. Mateusza w Bydgoszczy, od strony południowo-wschodniej, 14.07.2019 r.

polowy Józef Guzdek, który podczas homilii podkreślił, że przymusowy pobyt w wojsku był czasem represji, poniżania godności i próbą łamania sumień. Zdaniem ordynariusza wojskowego, służba w jednostkach kleryckich zamiast złać przyszłych kapłanów, pozwoliła zdobyć doświadczenie funkcjonowania aparatu bezpie-

czeństwa, którego celem było zniszczenie Kościoła i duchowe zniewolenie całego narodu. (...) Biskup polowy prosił księży-alumnów, aby patenty oficerskie przyjęli „jako wyraz uznania i wdzięczności polskiego państwa za to, co uczynili dla jego

zmarłychwstania do wolności i suwerenności³⁶. Decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej Andrzeja Dudy księża otrzymali stopień podporucznika rezerwy, stopień ten nie wiąże się z przywilejami przewidzianymi dla oficerów zawodowych.

Byłem w jednym plutonie z ks. Jerzym Popieluszką, czyli o służbie kleryków w Siłach Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – autoryzowany wywiad z ks. prałatem Edmundem Sikorskim przeprowadzony przez Andrzeja Boguckiego, Bydgoszcz – Osielesko, 8 lipca 2010 r.

Jak przebiegało wcielenie do wojska Księdza Paralata?

W 1965 r. wstąpiłem do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie w roku zdania matury w Liceum Ogólnokształcącym nr 2 w Brodnicy na Pomorzu. Na drugim roku moich studiów w WSD w październiku 1966 r. otrzymałem kartę powołania do służby wojskowej, gdzie zostałem wcielony na dwa lata. Do Zasadniczej Służby Wojskowej, 2-letniej, zostałem wcielony jesienią 1966 r. W latach 1966-1968 służyłem w jednostce wojskowej 4413 w Bartoszycach. Była to jednostka wojskowa o specjalności ratownictwa terenowego, natomiast nie była jednostką bojową. W razie wojny mieliśmy zadanie organizowania życia na tyłach wroga. Do wojska jechaliśmy w grupie 17 osób, alumnów z Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Chełmińskiej z Pelplina. W tej grupie był z nami m.in. alumn Edward Zielski, przyszły biskup w Campo Maior w Brazylii, który pochodzi z rodziny sokolej, urodził się w Brodnicy i w tym mieście razem ze mną chodził do liceum, a potem razem studiowaliśmy, idąc za swym powołaniem kapłańskim, w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. Przez dwa lata razem służyliśmy w wojsku w tej samej jednostce w Bartoszycach, z tym że kleryk Edward Zielski służył w 3 kompanii. Do dziś mam z nim bliskie kontakty. Po przybyciu do koszar, po rejestracji, skierowano nas do fryzjera, gdzie zostałem ostrzyżony na głacę, to był w tamtych latach standard. Potem skierowano nas do łaźni na wspólną kąpiel, umundurowano, skierowano do sal i zaczęły się zbiórki i szkolenie wojskowe. Tu wspomnę pewną ciekawostkę. Miałem kategorię zdrowia A, jak większość kleryków, kol. Wiesław Stróżewski, alumn, późniejszy proboszcz w Cierpicach, pochodzący z Komórka Wielkiego k. Gniewu, miał kategorię C i został wcielony do wojska, ale jego koledzy z wioski mieli kategorię A i nie zostali wcieleni do wojska.

W jakich warunkach przebiegało Wasze życie koszarowe?

Osobnych koszar nie mieliśmy. Zakwaterowani byliśmy w typowych starych prusko-niemieckich koszarach, zaprowiantowani razem z pułkiem czołgów. W naszej

³⁶ A. Ścios, *Służba kleryków w LWP*, „Weteran” 2010, nr 1071, SWAP – USA, s. 5-9; zob. Patenty oficerskie dla kapłanów diecezji bydgoskiej, <http://diecezja.bydgoszcz.pl/2017/02/16/patenty-oficerskie-dla-kaplanow-diecezji-bydgoskiej/> (dostęp: 20.05.2017).

sali żołnierskiej kwaterowano ok. 24 żołnierzy. Też przy tym pułku czołgów byliśmy zaprowiantowani. Jedzenie mieliśmy możliwe, ale wstręt do śledzi pozostał mi na wiele lat. Kto był w wojsku to zna dobry smak ciemnego chleba i po nim reakcje! Obok naszych koszar naprzeciw przez ulicę mieściły się koszary wojsk kościuszkowskich, żołnierze z żółtymi otokami na czapkach. Całe wojsko w PRL nazywało ich słonecznikami. W Bartoszycach był batalion w składzie trzech kompanii liczący przeszło 300 żołnierzy. Kompania liczyła około stu żołnierzy i podzielona była na plutony. W drużynie było 11 żołnierzy, w tym 9 kleryków – alumnów – i 2 żołnierzy świeckich z poboru, jak mówiliśmy do „spec poruczeń dowódcy”. Byli to, tak jak my, młodzi chłopcy wcieleni do wojska na dwa lata. Jednak tu od razu zaznaczę, nie wszyscy wykonywali i chętnie czynili „poruczenia”. Jeden z nich powiedział nam wprost, że władze polityczne wojska prosiły ich, aby unikać bratania się z alumnami, ale nasłuchiwać i donosić, co mówimy. W zamian za to będą wyróżniani i nagradzani i nie będą mieli problemu z przepustkami i wyjazdami na urlopy. Jeden z tych świeckich żołnierzy, który służył z nami, człowiek z dyszlem, miał kręgosłup, na pewno nie donosił, powiedział nam „jadę z Wami na jednym wózku przez dwa lata”.

Byłem w 2 kompanii, 3 plutonie, razem z ks. Jerzym Popieluszką. Wtedy mówiliśmy na niego Alek. Imię Jerzy przyjął w późniejszym czasie [Jerzy Aleksander Popieluszko, wcześniej Alfons Popieluszko – AB]. Spaliśmy w jednej sali żołnierskiej w koszarach, ale byliśmy w innych drużynach. Z Alkiem Popieluszką byłem razem 2 lata w tym samym plutonie. Dowódcą drużyny alumna Alka Popieluszki był kpr. Stachyra, a moim kpr. Mika.

Jaką mieliście kadrę zawodową w jednostce wojskowej?

Dowódcą batalionu był mjr Ośga, a mjr Grelka był zastępcą dowódcy ds. politycznych. Dowódcą naszej kompanii był kpt. ..., mówiliśmy na niego Żaba, natomiast szefem był Stanisław Kowalczyk. Jednak najlepszym szefem kompanii był szef 1. kompanii, nie naszej, sierż. Adamczyk. Był bardzo w porządku człowiekiem dla nas żołnierzy. Kadra zawodowa była różna jak wszędzie. Wyznaczeni oficerowie polityczni obchodzili się z nami grzecznie, byli inteligentni, ale bardzo cyniczni. Niektórzy z kadry zawodowej byli mniej inteligentni, jak np. podoficer plutonowy Dudziński. Krótko mówiąc, było zróżnicowanie kadry żołnierzy zawodowych w zależności od człowieka. Byli tacy, co nas traktowali normalnie, jak ludzi, ale też byli tacy, którzy próbowali nas ideologizować i indoktrynować w duchu marksistowsko-leninowskim. Mjr Chałbicki tłumaczył nam, dlaczego klerycy służą w wojsku. Mawiał, że każdy obywatel PRL ma zaszczytny obowiązek służenia Ojczyźnie. Jak chciał nas kupić, to zwracał się do nas per księżą, a na co dzień – obywatele. Mówił nam „w zaufaniu”: „My chcemy z was uczynić

lojalnych księży do współpracy z rządem”. W sumie nie daliśmy się, z piasku bicza nie ukręcisz. Oddziaływanie polityczne odnosiło skutek zerowy, bo przypatrując się statystykom, to tylu samo alumnów, co rezygnowało w czasie studiów dziennych w seminarium, wtedy też ta sama ilość rezygnowała w wojsku z dalszych późniejszych studiów w WSD.

Czy byliście przez przełożonych karani?

Karą numer jeden to był zakaz opuszczania koszar, tzw. ZOK. Była to kara w całym wojsku, ale można ją było różnie stosować. Nie polegała ona tylko na opuszczaniu koszar, ale ukarany za drobne przewinienie żołnierz musiał być w ciągłym pogotowiu. ZOK-ista był pod specjalnym nadzorem, co bardzo ukaranemu doskwierało. Robiono mu zbiórki w pełnym oporządzeniu, łącznie z plecakiem, często w maskach czy w OP-1. Sprawdzano bardzo dokładnie np. czystość broni, chusteczki, menażki, butów, sprzętu. Sprawdzano czas, w jakim stawiał się żołnierz w trybie alarmowym. Zawsze prawie odsyłano i ponawiano komendy. ZOK można było dostać, o ile pamiętam, do 14 dni. Alek Popiełuszko musiał się tłumaczyć kpt. Matuszewskiemu, zastępcy kompanii ds. politycznych, o swoich osobistych sprawach dotyczących swojej wiary.

Czy mogliście posiadać książeczki do nabożeństwa, medaliki, różańce i uczęszczać na msze święte?

Mieliśmy wszyscy dziesiątkę różańca na palcu. Oficerowie zwracali nam uwagę, że jest to niebezpieczne ze względów bezpieczeństwa, ale nie zabierali nam różańców, tylko kazali zdejmować. Mieliśmy rekolekcje wielkanocne o patriotyzmie, przyjeżdżali do nas kapelani wojskowi, informowali, że u nas jest w Polsce najlepiej. Na msze św. nie było można chodzić. Ale organizowano nam grupowe wyjścia na projekcję filmów propagandowych do Garnizonowego Klubu Oficerskiego (GKO), np. na film pt. „Z iskry rozgrzeje się płomień”. Te wyjścia do GKO na filmy nazywaliśmy „wyjściem na sumę” (śmiech). Wspólnie w zainteresowanych grupkach się modliliśmy. Z Alkiem Popiełuszką spotykaliśmy się w grupach na modlitwie różańcowej i liturgii słowa niedzielnego. Jednak jak wpadł do sali żołnierskiej dowódca, to robił nam od razu zbiórkę. Tak też było, gdy doniósł na nas jakiś świecki żołnierz.

Jaki w wojsku był ks. Jerzy Popiełuszko?

Alek był słaby fizycznie, ale duchowo mocny. Według mnie muszę Go ocenić podwójnie, jaki był wtedy w wojsku i jaki później. On był jednym z nas, dobrym kolegą, a teraz ja mogę powiedzieć, że ja Mu do pięt nie dorastałem, bo był bardziej odważny niż ja. Alek wyprzedził nas w swojej odwadze, był odważny w mówieniu prawdy. Odwaga Jego na nas oddziaływała. Razem z nim erkaemista Andrzej Szulc był też odważny czy też Kazimierz Sawostianiuk. Oni nas razem

gromadzili wokół siebie. Alek Popieluszko był wesołym człowiekiem i dodawał nam otuchy. Wspólnie z Alkiem Popieluszką przeżywalimy to wszystko, co się z atmosferą w wojsku wiąże według porządku dnia. Wspólne przebywanie w sali żołnierskiej po trudach dnia codziennego, zaprawie porannej, zbiórkach i alarmach, ZOK, biegach, marszobiegach, pracy, posiłkach, szkoleniach, pracy fizycznej. Pełniliśmy warty wewnętrzne i zewnętrzne. Tu warto zaznaczyć, że pomiędzy nami, klerykami żołnierzami, nie było żadnych konfliktów. Alek to był sympatyczny i lubiany kolega. Był umuzykalniony i pięknie śpiewał wraz z kilkoma kolegami. Niektórzy koledzy nawet z dwoma żołnierzami świeckimi, Jerzym Kierą i Janem Olszą, uczestniczyli w Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. Tam śpiewali „Suliko” i zostali nagrodzeni, ale było potem o tym cicho, bo to śpiewali klerycy.

Jak przebiegał porządek dnia w Waszej jednostce?

Porządek dnia był standardem takim jak w innych jednostkach, zaczynał się o 6.00 a kończył o 22.00, potem cisza nocna do rana, o ile nie było wart, zbiórek czy alarmów. Jak wszędzie. Rano standard w wojsku to zaprawa – bieg ok. 3 km lub ćwiczenia gimnastyczne – i toaleta, śniadanie, apel, rozdział czynności według planu zajęć. Potem odbywało się szkolenie. Na pierwszym miejscu mieliśmy szkolenie polityczne, na którym z nudów spaliśmy (śmiech). Mieliśmy szkolenie wojskowe w zakresie regulaminów, taktyki, strzelectwa, WF, musztry, śpiewu w szyku i inne. Na wyposażeniu mieliśmy nowszą wersję pistoletów maszynowych (PM) oraz ręczne karabiny maszynowe (RKM). Z tej broni mieliśmy strzelania, ale ja nie byłem najlepszym strzelcem. Alek Popieluszko był też przydzielony do sekcji RKM. Miał ciężko, bo słabszy fizycznie musiał dźwigać dosyć ciężkie magazynki z amunicją ćwiczebną RKM. Na terenie koszar był jak wszędzie ogródek ogniowy, gdzie podczas szkolenia regulaminowego dostawaliśmy w kość. Trudne były alarmy ogólne naszej kompanii albo całego batalionu, gdzie ćwiczyliśmy taktykę, tyralierę, tor przeszkód ze ścianą placu itp. Mieliśmy dwa rodzaje mundurów. Typowy w tych latach ciemnozielony mundur wyjściowy, z okrągłą czapką z orłem bez korony, w którym mieliśmy służby i wyjścia poza teren jednostki, na urlopy i przepustki itp. oraz mundur drelichowy polowy, który nosiliśmy na co dzień, na szkolenia i ćwiczenia oraz do prac, pas, buty typowe ze spinaczami, na wyjście skarpety, do polowego onuce. Wtedy pizam ani dresów żołnierz nie posiadał, jedynie bieliznę letnią i zimową.

Jakie prace wykonywaliście?

My śmiałyśmy się i mówiliśmy, że jesteśmy w wojskach raketowych, czyli rakiety ziemia-ziemia. Usypywaliśmy wał ziemny na strzelnicy. W czasie tej pracy usypaliśmy mogiłę, na której napisaliśmy: „Tu spoczywa ostatni jeleń, zanudzony

przez pracę na strzelnicy”. Brano nas do robót ziemnych, to była nasza specjalność, budowanie basenów przeciwpożarowych, sadzenie lasów, remont mieszkań oficerów. Do Olsztyna zabierali nas do prac przy budowanej wtedy fabryce opon Kormoran. W Olsztynie brano nas do sprzątnięcia terenu po budowie.

Jak organizowaliście sobie czas wolny?

W czasie wolnym wszyscy czytaliśmy sobie książki, artykuły. Przygotowywaliśmy pogadanki, referaty, które wygłaszaliśmy między sobą w grupie i dzieliiliśmy się wiedzą. Ja np. lubiłem książkę „Dobra Nowina” Juana Claude Borouu czy w oparciu o nauki św. Augustyna „Natura łaski”. Pisaliśmy listy, graliśmy w różne gry, uprawialiśmy sport, graliśmy w siatkówkę.

Jak Ksiądz Prałat osobiście przeżył te dwa lata w wojsku?

Byłem nastawiony, że do wojska poszedłem niesłusznie, chociaż nie miałem i nie mam nic przeciwko służbie wojskowej. Postanowiłem godnie przeżyć te dwa lata w wojsku, gdzie spotkanie z ludźmi było dla mnie dużym doświadczeniem. Bo takich ludzi, jakich spotkałem w wojsku, to nie spotkałem nigdy. Dla mnie osobiście to doświadczenie dwuletniej służby w wojsku jest pozytywne. W jednostkach wojskowych, gdzie byli wcieleni do wojska klerycy, systematycznie odwiedzały swoich kleryków władze seminaryjne. Prymas Polski ks. Stefan Wyszyński też przyjeżdżał do swoich kleryków. W październiku 1968 r. po odbyciu zasadniczej służby wojskowej pojechałem na rekolekcje do Częstochowy, które prowadził prymas Polski ks. Stefan Wyszyński i przeor zakonu paulinów.

Ksiądz Prałat uczestniczy w spotkaniach byłych kleryków z wojska. Jak one przebiegają?

Spotkania żołnierzy byłych kleryków służących w wojsku w Bartoszycach odbywają się cyklicznie. Pierwsze odbyło się w 1993 r. po upływie 25 lat od zakończenia naszej służby. I Zjazd odbył się w Bartoszycach, na który zjechało się $\frac{3}{4}$ osób z naszego rocznika. Proboszcz z parafii w Bartoszycach ks. Adolf Setlak wydał książkę o służbie kleryków w wojsku polskim. Przed ks. Setlakiem pierwszym naszym prefektem był ks. Torla. Odbywają się zjazdy dawnych alumnów, którzy służyli razem z ks. Jerzym Popieluszką. Na zjazdy przybywa kilka roczników żołnierzy kleryków, którzy z nami służyli, a także niektórych żołnierzy świeckich. Zjazdy odbywają się w różnych miejscach, zorganizowano w Bartoszycach, Warszawie, Częstochowie i innych. Osobiście uczestniczę w tych zjazdach, gdzie spotykam wielu moich przyjaciół z wojska. Zjazdy są połączone z rekolekcjami kapłańskimi.

Czy obserwował Ksiądz Prałat proces zabójców ks. Jerzego Popieluszki?

Interesowałem się tym procesem jak każdy uczciwy Polak. W tamtych latach po zamordowaniu przez funkcjonariuszy SB ks. Jerzego Popieluszki prawie cała

Polska wstrzymała oddech, bacznie i emocjonalnie była zaangażowana w proces. Jak odbywał się proces toruński, pracowałem wtedy jako wikariusz w parafii Chrystusa Króla w Toruniu i miałem tę możliwość uczestniczenia przez jeden dzień w procesie toruńskim. Na ten dzień otrzymałem specjalną przepustkę. Po tym jednym dniu procesu wyciągnąłem wniosek, że postępowanie sądu i przebieg procesu przekształcił się w udowodnianie winy ks. Jerzemu Popieluszcze. Został zabity, bo był winny! Nie mordercy, ale On.

Co przeżywał Ksiądz Prałat podczas beatyfikacji ks. Jerzego Popieluszki 6 czerwca 2010 r. w Warszawie? Byłem w Warszawie, w wielkim upale, koncelebrowałem mszę św. na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego wspólnie z księżmi kolegami z wojska i Episkopatem. Uroczystościom beatyfikacyjnym przewodniczył delegat papieża Benedykta XVI abp Angelo Amato. Mszę św. koncelebrowało ok. 100 biskupów i ok. 1600 kapłanów. Odczytany został dokument Stolicy Apostolskiej o wyniesieniu na ołtarze Sługi Bożego ks. Jerzego Popieluszki. Zaproszone zostały najwyższe władze państwowe, przedstawiciele parlamentu i samorządów, Wojsko Polskie, władze miast oraz liczni goście z kraju i z zagranicy, patriotyczne organizacje i stowarzyszenia. Abp Nycz zaznaczał, że chodzi też o podziękowanie w tym dniu za odwagę ks. Jerzego Popieluszki, *za obronę praw i godności ludzkiej*, a także *za wzór głębokiej modlitwy i zawierzenia Bogu*, *za wzór otwartości i pokory wobec drugiego człowieka*. Hierarcha podkreślił, że będzie to także okazja do podziękowania za solidarność ludzką, jaka wyzwoliła się po katastrofie prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem oraz za niesienie pomocy powodzianom. Przeżywałem wtedy wielką radość z zakończenia procesu beatyfikacyjnego mojego bliskiego kolegi z wojska ks. Jerzego Popieluszki i podobnie jak koledzy odczuwałem tam prawdziwie polską atmosferę. Śmierć ks. Jerzego nie była na marne, zjednoczyła i wzmocniła naród mimo dzisiejszych podziałów partyjnych. Było to dla mnie wielkie wzruszenie. Prawda zwyciężyła!

Dziękuję za rozmowę.

The Rev. Prelate Edmund Sikorski, builder of the Parish and Church of St. Mathew, Apostle and Evangelist in Bydgoszcz, a brother in arms in military service with Blessed Fr. Jerzy Popiełuszko

keywords: Bydgoszcz, Brodnica, biography, Roman Catholic, builder of the parish and church, social activist, military service, Rev. Jerzy Popiełuszko, NSZZ “Solidarity,” “Sokół” Gymnastic Society

Summary

The Rev. Prelate Edmund Sikorski graduated from the High School no. 2 in Brodnica in 1965. In the same year he entered the Seminary of Pelplin. In 1966 – 1968 he was drafted as a seminarian to compulsory military service, JW. 4413 in Bartoszyce. He served for two years in the same platoon as Blessed Fr. Jerzy Popiełuszko. He was ordained as a priest on May 21, 1972 in the parish church of Brodnica. After completion of the Seminary and ordination, the Rev. Edmund Sikorski worked as a priest in several parishes, in Bydgoszcz – Fordon in the Church of St. Nicholas (1985), Bydgoszcz – Fordon in the Church of St. Matthew (1985 – 2008). In 1985, as a parish priest, the Rev. Edmund Sikorski started organization of a parish and construction of the Church of St. Mathew, Apostle and Evangelist, 4 Skarżyńskiego Street in Bydgoszcz, and a parish center. He personally supervised progress of works. During the period of democratic changes, the Rev. Edmund Sikorski supported NSZZ “Solidarity,” and during martial law in 1980-1989 he actively supported people who were repressed. Starting from 1985, in his activity as parish priest of St. Mathew’s Parish, he has organized many charitable campaigns, pilgrimages and camps for the young people from Fordon. He has also been involved in educational activities, cooperating with schools. Since 1990 to this day, i.e. for 30 years, he has worked as chaplain of the “Sokół” Gymnastic Society. In 2017, by the decision of the President of Poland, he was promoted to the rank of second lieutenant of the Polish Army.

Priester Prälat Edmund Sikorski – Erbauer der Hl.-Matthäus-Apostel-und-Evangelist-Kirchengemeinde und Kirche in Bydgoszcz, der Kommilitone des gemeinsamen Wehrdienstes mit dem seliggesprochenen Priester Jerzy Popieluszko

Schlüsselwörter: Bydgoszcz, Brodnica, Biographie, römisch-katholischer Priester, Erbauer der Kirchengemeinde und der Kirche, sozialer Aktivist, Wehrdienst, Priester Jerzy Popieluszko, Unabhängige Gewerkschaft „Solidarność“, Gymnastikverein „Sokół“

Zusammenfassung

Priester Prälat Edmund Sikorski hat im Jahr 1965 die II. Allgemein bildende Oberschule in Brodnica absolviert und ist in demselben Jahr in das Höhere Priesterseminar in Pelplin eingetreten. In den Jahren 1966-1968 war er als Kleriker dem Grundwehrdienst in der Militäreinheit 4413 in Bartoszyce zwangsrekrutiert. Zwei Jahre lang leistete er den Wehrdienst in demselben Zug wie der seliggesprochene Priester Jerzy Popieluszko ab. Er hat die Priesterweihe am 21.05.1972 in der Pfarrkirche in Brodnica empfangen. Nach dem Absolvieren des Priesterseminars und der Zulassung zum Priesteramt übte Priester Edmund Sikorski das Priesteramt in einigen Kirchen, u.a. in Bydgoszcz - Fordon – in der Hl.-Nikolaus-Kirche (1985), in Bydgoszcz - Fordon – in der Hl.-Matthäus-Kirche (1985 –2008) aus. Als Pfarrer begann Priester Edmund Sikorski 1985 mit der Gründung der Kirchengemeinde und dem Bau der Hl.-Matthäus-Apostel-und-Evangelist-Kirche in der Skarżyńskiego-Str. 4 in Bydgoszcz sowie des Katechetischen Hauses. Persönlich führte er die Aufsicht über den Fortgang der Arbeiten. In den Zeiten der demokratischen Veränderungen unterstützte Priester Edmund Sikorski die Unabhängige Gewerkschaft „Solidarność“ und während des Kriegsrechts 1980-1989 schloss er sich an eine aktive Hilfe den Unterdrückten an. Seit dem Jahr 1985, schon als Pfarrer der Hl.-Matthäus-Kirche, organisierte er zahlreiche Wohltätigkeitsaktionen, Pilgerfahrten und Sommerlager für Jugendliche aus dem Stadtviertel Fordon. Er war im Bereich der Bildung aktiv und arbeitete mit Schulen zusammen. Seit dem Jahr 1990 bis zur Gegenwart ist er schon 30 Jahre Seelsorger des Gymnastikvereins „Sokół“ [Der Falke]. Kraft des Beschlusses des Staatspräsidenten der Republik Polen wurde er 2017 zum Unterleutnanten der Polnischen Armee befördert.